



Jest już wykonawca wartej ponad 67 milionów złotych przebudowy węzła drogowego w Katowicach. W 2017 roku miasto pozyskało potężne dofinansowanie w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko – w sumie 450 mln zł, czyli 85 proc. kosztów kwalifikowanych na dwie inwestycje drogowe – w Piotrowicach i Giszowcu.

Pierwsza to rozbudowa drogi krajowej nr 81 (ul. Kościuszki) od węzła autostrady A4 z DK 86 do budowanego węzła z ul. Armii Krajowej w Piotrowicach.

Drugą z inwestycji jest przebudowa dwóch odcinków dróg krajowych nr 81 (ul. 73. Pułku Piechoty) i 86 (ul. Pszczyńska), stanowiących dojazd do autostrady A4 i znajdujących się na wysokości Giszowca. Na tę inwestycję trwa procedura przetargowa.

Urząd Miasta Katowice wyłonił już wykonawcę przebudowy dróg w Piotrowicach. Skrzyżowanie będzie budować polsko-czeskie konsorcjum firm IMB-Podbeskidzie z Bielska-Białej oraz M-Silnice z Pardubic. Wykonawcy na plac budowy wejdą 10 stycznia. Będą mieć 17 miesięcy na dokończenie prac. Inwestycja ma kosztować ponad 67,5 mln zł. W przetargu oferty złożyło 8 firm.

Projekt obejmuje rozbudowę odcinka DK 81 (ul. Kościuszki) o długości 1,44 km wraz z budową dwupoziomowego, bezkolizyjnego węzła drogowego na przecięciu z ul. Armii Krajowej. Razem z planowanym skrzyżowaniem w Giszowcu – będą to, bez wątpienia, dwie najważniejsze drogowe inwestycje w Katowicach ostatnich lat. Oba węzły stanowią część głównych arterii komunikacyjnych miasta oraz są jednymi z najbardziej obciążonych ruchem kołowym skrzyżowań w kraju. Inwestycje mają

zwiększyć nie tylko przepustowość dróg, ale również bezpieczeństwo.

W opinii specjalistów inwestycja, obok tej w Giszowcu, których łączna wartość przekracza ponad pół miliarda złotych, jest ważnym krokiem w udoskonalaniu transportu w Katowicach, ale też całej aglomeracji. Ich realizacja znacząco podniesie komfort życia mieszkańców Katowic i regionu, niesie ze sobą szereg korzyści i ułatwień.

- Chcemy osiągnąć dwa cele. Po pierwsze, oddzielimy ruch wewnętrzny od tranzytowego, a po drugie upłynnimy ruch w dwóch wąskich gardłach komunikacyjnych Katowic, z których jedno jest zlokalizowane na skrzyżowaniu autostrady A4 i DK 86, a więc węźle o największym natężeniu ruchu samochodowego w Polsce. Płynny ruch pojazdów jest bardziej przyjazny środowisku, bo pozwala ograniczyć emisję spalin oraz hałas, a także pozwala zaoszczędzić czas kierowców – mówi prezydent Marcin Krupa.

Ruch lokalny zostanie poprowadzony na istniejącym poziomie ulic, a ich skrzyżowanie ma mieć formę dwupasmowego ronda turbinowego. Poniżej, w ciągu ul. Kościuszki powstanie przejazd przeznaczony dla ruchu tranzytowego.

- Rondo turbinowe to specyficzny rodzaj ronda o dwóch pasach ruchu na obwodni, na którym potoki ruchu na pasie wewnętrznym i zewnętrznym nie przecinają się. Pojazdy będą w naturalny sposób kierowane bezkolizyjnie do odpowiedniego wylotu ronda, co przez całkowite wyeliminowanie przeplatania strumieni ruchu zmniejsza ryzyko kolizji. Ma to sprzyjać bezpieczeństwu kierowców – tłumaczy Bogusław Lowak, naczelnik Wydziału Transportu Urzędu Miasta Katowice.

Źródło: UM Katowice